

## Murzynka szofferem.

Paryż ma zawsze dużo sensacyjnych nowości. To najpiękniejsze i najweselsze miasto pod słońcem, sili się wprost na najrozmaitszego rodzaju ekstrawagancje, byle tylko jego mieszkańcy nie nudzili się nigdy i by zawsze mieli jakąś niezwykłą nowość.

Najnowszą sensacją uliczną jest tam murzynka w roli szoffera samochodowego. Jak widać na załączonej dziś rycinie, odziana jest pionierka emancypacji murzyńskich niewiast bardzo szykownie, wedle najnowszej mody i przedstawia się bardzo zgrabnie. Obowiązki swe spełnia bardzo skrupulatnie, odczuwając widocznie całą powagę i znaczenie swego wysokiego stanowiska.

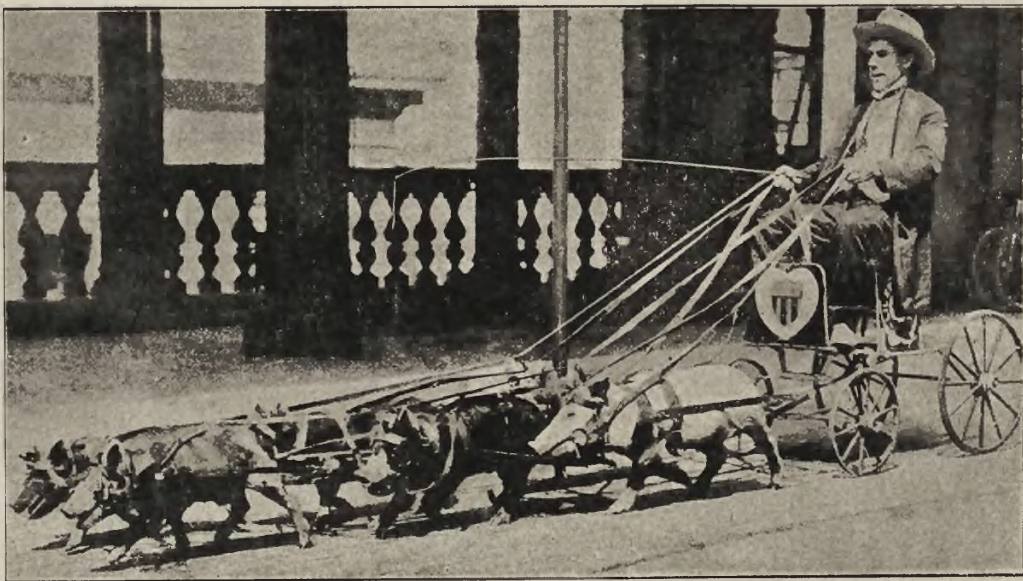
Jako szofferka samochodu-dorożki, cieszy się też owa czarna miss wielkim powodzeniem, mnóstwo bowiem osób pragnie zakosztować rozkoszy jazdy samochodowej pod kierunkiem tak niezwykłego szoffera.

## Rewolucya w Barcelonie.

Wydaje się, że pomimo wcale sprzyjających okoliczności, rewolucja katalońska się nie udała. W Barcelonie stłumiono ją dość szybko, a rząd centralny

sznych sześć dni ostatnich ubiegłego miesiąca w Barcelonie, dają pojęcie o tem, co się tam działo. Z obu stron walczone z niesłychaną zawziętością i bezwzględnością, które charakteryzują Hiszpanów. Wojska rządowe na początku rozruchów były za słabe,

płci obojga w przytułkach i szkołach klasztornych nie uszły wściekłości rozjuszonego tłumu. Wystarczy powiedzieć, że w Barcelonie podczas ostatnich zaburzeń spalono czterdzieści klasztorów i kościołów.



Cuda tresury: Sześć sympatycznych świnek ciągnących powozik amerykańskiego kłowna Kerslakera.



Rewolucya w Barcelonie: Zniszczony przez anarchistów kościół św. Pawła.

w Madrycie, który uchodził za zupełnie bezsilny, zdołał przecież uratować istniejący porządek rzeczy. Opisy naocznych świadków, którzy przeżyli stra-

aby stawić czoło wraz z policją i żandarmeryą rewolucjonistom. Dopiero gdy nadeszły posiłki, udało się rewolucjonistom wypierać z jednej pozycyi na drugą.

Tymczasem dopuszczali się rewolucyoniści wprost nieludzkich znęcań nad licznymi w Barcelonie zakonnikami i zakonnicami, zabijając ich i żywcem wrzucając w płomienie podpalonych klasztorów. Nawet dzieci

Jeden z dziennikarzy francuskich, który był na miejscu, twierdzi, że sceny, jakie rozgrywały się w stolicy Katalonii, przeszły w swym „sadyzmie“ nawet sceny podczas słynnej Komuny paryskiej z 1871 roku. Niedosć np., że beczeszczono zakonnice, ale następnie w sposób wyrafinowany zadawano im męki. W klasztorze św. Magdaleny nie oszczędzono nawet grobów pod kościołem. Wyciągnięto stamtąd trumny i żywe zakonnice spalono na stosie, z tych trumien ułożonym. Wszędzie używano obficie nafty, aby dzieło zniszczenia przyspieszyć. Kierownikami tych okropności byli liczni w Katalonii anarchiści.

Bardzo interesujące ryciny, jakie w niniejszym numerze podajemy, dosadnie ilustrują rewolucję barcelońską. Naprzód oglądamy pochód manifestantów, gdy rozruchy nie przyjęły jeszcze charakteru rewolucyjnego, dalej widzimy tych samych manifestantów na ruinach jednej z ulic. Inna znów rycina przedstawia portal spalonego przez rewolucjonistów kościoła św. Pawła. Ostatnia wreszcie daje obraz zniszczenia, dokonanego przez pociski wojsk rządowych na ulicy Rambla, pryncypalnym bulwarze Barcelony.

## Cuda tresury.

Świnia, słusznie tak nazwana dla swego niechlujstwa, zdanie powtarzane dziś w zarcie, niestety jednak niegdyś zdobiące jeden z podręczników, z których nasi ojcowie czerpali swe wiadomości, świadczy, że tak jak teraz, tak i ongi, pożyteczne to zwierzę nie cieszyło się wcale dobrą opinią. Nie przeszkadzało to jednak, aby ci sami, którzy oburzali się na nieczystość tego gruboskórca, nie oblizywali sobie palców po różnych delikatesach, wyrabianych z jego ciała i łykali ślankę na samo wspomnienie,



Rewolucya w Barcelonie: Hiszpańscy rewolucyoniści w pochodzie obok barykad na jednej z ulic Barcelony.



Rewolucya w Barcelonie: Pochód demonstracyjny na jednej z ulic Barcelony.